

Koniec Świata, Z r

Płyta: "Korzenie"

Autor tekstu: Jacek Stęszewski

Jak długo można wciąż karmić się nadzieją

By przetrwać ten dzień i kolejną noc

Tam gdzie jedni wciąż płaczą

Tam drudzy wciąż się śmieją

Tam gdzie zgrzyta zniewaga

Wśród wzniesionych rąk

Jak niedzielne ubranie wciąż ściągają ludziom wolność

Zawieszają ją później na drapieźnych szcurzych kłach

Trzymaj mocno mnie za rękę

I nie puszczaj nigdy więcej

Połatane są uczucia

W górze pięści a w pięści jest bat

I kto ciebie tam postawił pod ścianą

Kto do muru przyparł z rękami w górze

I kto w boju wrogów swych miał za nic

Kto niewinnie zawisł na sznurze

Jak daleka jest droga i czy drogi tej jest kres

W tajemniczych ogrodach zastyga w żyłach krew

Stańmy twarzą do słońca stańmy twarzą do gwiazd

Idźmy do samego końca gdzie już nie znajdą nas

Po pijanych ulicach wśród ustanowionych praw

Słowa wiwat zwycięscy tam przegrany nie jest wart

Lecz nim opadną nam ręce

Nim opadnie nam kark

Walczy w imię przegranych

W imię zadanych im ran